Piękno nowoczesnych kompleksów fabrycznych

Adolf Wackwitz, architekt zam. w Sprottau

Wolne tłumaczenie z: Sprottauer Jahrbuch 1926 , s. 41 - Maciej Boryna, 2023

Od tłumacza:
Poniższy tekst stanowi odezwę programową szprotawskiego architekta Adolfa Wackwitza, tworzącego w duchu ówczesnego modernizmu, z wyraźnymi akcentami Bauhausu.

Na początku rozwoju przemysłowego budowle fabryczne postrzegano bardziej jako zło konieczne i były one wykonane najczęściej w sposób nie dający się lubić, ohydny.
Również obecnie dostrzega się w krajobrazie wiejskim oraz w małych i średnich miastach założenia, które powstając niestety bez jakiegokolwiek zrozumienia dla możliwości operowania zadaniowego, muszą zranić każde wrażliwe na piękno oko.

Obecnie w celu uniknięcia takich błędów podczas projektowania fabryk oraz wychodząc naprzeciw potrzebie piękna, jest niezbędnym, aby nie tylko nie nakładać ornamentów na gołe formy budowli użyteczności publicznej, lecz architekt musi podjąć się próby uwzględnienia w zewnętrznej formie całej organizacji procesu pracy danego zakładu.

Zakłady przemysłowe stawiają dziś wielkie wymagania odnośnie wytrzymałości i trwałości materiałów budowlanych, potrzebują jasnych, dużych i wolnych przestrzeni, które mogą być dobrze wentylowane i ogrzewane. Pracownicy powinni czuć się na swoich stanowiskach pracy komfortowo, dzięki czemu przy mniejszym zmęczeniu osiągają większą wydajność. Z drugiej strony nowy sposób wykorzystania i zastosowania materiałów budowlanych, w szczególności żelaza, żelbetu, drewna i szkła oferuje całkiem nowe możliwości kształtowania. Dochodzi do tego, że obecnie powstały hale fabryczne, wystawowe i dworcowe, a także magazyny, silosy, kominy, wieże ciśnień i tym podobne, które ogromnie oddziaływują w nowy sposób. Piękno tych założeń leży w przejrzystej, jednoznacznej formie. Poszczególne elementy budowli i jej członki są uporządkowane, te same części ułożone w liniach, stwarzając pewne kontrasty wolne od jakiejkolwiek przypadkowości. Jest więc istotnym, aby przy projektowaniu fabryk, także tych małych, oraz pragnąc uzyskać we współdziałaniu budowniczego, inżyniera konstruktora i architekta maksymalne możliwości, uwzględniać wymienione tu punkty widzenia. Szczególnie ten ostatni powinien być zaprzężony do współpracy od początku procesu planowania i poprzez umiejętne uporządkowanie podstawowych założeń i prawidłowy rozkład ciężarów budowy stworzyć właściwy obiekt wyjściowy. Przy czym architekt powinien z pełnym zrozumieniem formować wytyczne budowniczego, obrazować sens procesu pracy i wybrać z konstruktywnych możliwości te, które z poszanowaniem ekonomii wykażą najbardziej przejrzystą formę zewnętrzną.
Przy czym należy traktować z taką samą troską wszystkie typy budowli, także te najmniejsze, a całość przeprowadzić jak najtaniej i tylko konstruktywnie niezbędnymi środkami.

Postępując tak i biorąc jak najbardziej mocno pod uwagę krajobraz oraz istniejące budowle, a także stosowane materiały budowlane i kolorystykę, kompleksy fabryczne nie będą więcej zakłócały obrazu miasta i natury, lecz będą je wzbogacać.